

opusdei.org

Nowy rok, nowa walka

To hasło święty Josemaria obrał sobie z początkiem roku 1972. Andrés Vazquez de Prada opisuje w biografii Założyciela Opus Dei w jaki sposób interpretował początek nowego roku korzystając ze znanego hiszpańskiego powiedzenia.

01-01-2016

To hasło święty Josemaria obrał sobie z początkiem roku 1972. Andrés Vazquez de Prada opisuje w biografii Założyciela Opus Dei w jaki sposób

interpretował początek nowego roku korzystając ze znanego hiszpańskiego powiedzenia.

„Ojciec zaczął powoli mówić, niczym w wewnętrznym monologu. Starał się w kilku słowach ująć wszystkie uczucia z całego kończącego się roku. Tego samego dnia zredagował notatkę ze swymi przemyśleniami. Zanotował zdanie podsumowujące jego przemyślenia. Wyjął notatnik z kieszeni i odczytał: ***Takie jest nasze przeznaczenie na ziemi: walczyć z miłości aż do końca. Deo gratias*!*** [1].”

„Pokrótce rzucił okiem na rok 1971, bowiem aż za dobrze wiedział, jakimi sprawami zajmował się w ciągu ostatnich lat, a także o swojej sprawie. Lecz nie pozwalając opanować się zniechęceniu, zdecydował się rozpocząć nowe życie, czyste i hojnie oddane w ofierze Panu. Nie chodziło tu

właściwie o zmianę życia. Raczej o potwierdzenie swego pragnienia służby. Czynił to nie z powodu przełomu lat, ale raczej dlatego, że każdy dzień jest równie dobry, aby służyć Bogu. Mówił, że całe życie wciąż rozpoczynał na nowo, sklejjąc fragmenty życia wewnętrznego, czyniąc akty skruchy, rzucając się ze skruchą w ramiona Boga jak syn marnotrawny powracający do domu Ojca, ponieważ **życie ludzkie jest w pewnym sensie ciągłym powracaniem do domu naszego Ojca. Powracaniem poprzez skruchę**[2].

Tegoż samego dnia odbył więc spowiedź generalną i przygotował się, by rozpocząć nowe życie w służbie Kościoła. W ten sposób zmienił hiszpańskie powiedzenie “Nowy rok, nowe życie” w hasło na rok 1972: „**Nowy rok, nowa walka**”. Jeden rok to zbyt krótki czas na to, by zmienić świat. Ale Ojciec nie był

pesymistą. Nie myślał wyłącznie o upływającym czasie. Dobra wola, by ulepszyć życie wewnętrzne, z pomocą łaski Bożej uczyniłaby te dwanaście miesięcy w nadprzyrodzony sposób płodnymi: **„Czas jest skarbem, który ucieka, wymyka się, przecieka nam przez palce jak woda pomiędzy głazami. Minął dzień wczorajszy i dzisiejszy dzień mija. Wkrótce jutro odmieni się w jeszcze jedno wczoraj. Trwanie życia jest bardzo krótkie. Ale ileż w tej małej przestrzeni można dokonać z miłości do Boga!”**[3].

Kościół potrzebuje wiernych synów, którzy zadośćuczynią za tych, którzy nie byli lojalni. Ksiądz Josemaría poświęcił się więc zaszczepianiu w duszy osób, z którymi się spotykał i w duszach swych dzieci miłości do Kościoła oraz obowiązku zadośćuczynienia za wiele obraz, jakie popełniano. Tą drogą mieli

zbliżać się ku świętości. Mieli walczyć przynajmniej na polu ascetycznym, aby zwalczyć wady i polepszyć swe życie, ponieważ — jak tłumaczył Ojciec — **„świętość polega na tym, że ma się wady i się z nimi walczy, ale umrzemy z wadami”** [4].

Szukał współpracy ze strony swych synów i córek. Stale zachęcał członków całego Dzieła do zdecydowanych wysiłków w życiu wewnętrznym, kończył rok objeżdżając miasta hiszpańskie i portugalskie, wygłaszając katechezy do zgromadzonych tłumów.

Nastał świt 1 stycznia 1972 roku. Ojciec, gotowy stanąć do walki od samego ranka, odczytał swym synom z Kolegium Rzymskiego notkę, którą poprzedniego wieczora przeczytał członkom Rady Generalnej: **„Takie jest nasze przeznaczenie na ziemi:**

walczyć z miłości aż do końca. Deo gratias!” .

I zachęcał ich do ponownego rozpoczęcia walki wewnętrznej, przypominając im słowa Pisma Świętego: «Czyż nie do bojowania podobny byt człowieka?»⁵.

Sakrament bierzmowania czyni chrześcijan *“milites Christi”* ** „**Nie wstydźcie się być żołnierzami Chrystusa, osobami których zadaniem jest walczyć!**”[6].

„Wy, dzieci moje, walczyć będziecie zawsze, i także ja będę się starał walczyć zawsze, aż do ostatniej chwili mego życia. Jeśli nie walczymy, to znaczy, że nie jest z nami dobrze. Na ziemi nie możemy nigdy mieć tego spokoju wygodnisiów, którzy się zaniedbują, bo wiedzą, że przyszłość jest pewna. Niczyja przyszłość nie jest pewna, w tym sensie, że możemy być zdrajcami

Naszego Pana, naszego powołania i naszej wiary”[7].

Musieli walczyć, aby nie dać usidlić się grzechowi i aby zyskać pokój, który jest konsekwencją walki, jaką chrześcijanin powinien prowadzić ***przeciwko wszystkiemu, co w jego życiu nie jest z Boga: przeciwko pysze, zmysłowości, egoizmowi, powierzchowności, ciasnocie serca***[8].

Ojciec głosił te idee prowadząc medytację albo spotykając się ze swymi dziećmi, podczas rozmowy albo podczas udzielania porad duchowych. Mówił im o walce i wymagał od nich walki w ich wewnętrznym życiu.

Na początku 1972 roku, w miarę jak zbliżał się 9 stycznia, dzień jego urodzin, Ojciec wyznawał w żartach, że zaraz skończy “siedem lat”. Żart ten miał przypominać wieczystą duchową młodość chrześcijanina

oraz drogę duchowego dzieciństwa, na którą wkroczył jakiś czas temu. Wówczas, z pełną świadomością, jaką daje bliskość z Bogiem, mówił: **„Josemaría: tyle lat, tyle oślich porykiwań”**[9]. Członkowie Rady Generalnej podarowali mu maleńką płaskorzeźbę z białego marmuru. Przedstawiała Dobrego Pasterza trzymającego na ramionach odnalezioną owieczkę, z psem u nogi i skórzaną torbą przewieszoną przez pierś oraz laską pasterską. U jego stóp znajdowała się dedykacja po łacinie, dołączona przez don Álvaro: «9 stycznia 1972: naszemu Ojcu, w siedemdziesiątą rocznicę urodzin. Z miłością»[10].”

Przypisy:

* (łac.) Bogu niech będą dzięki! – przyp. tłum.

** (łac.) żołnierzami Chrystusa – przyp. tłum.

1. José Luis Soria Saiz, RHF, T-07920, s.25; także AGP, P01 1972, s. 59.
2. To Chrystus przechodzi, nr 64.
3. Przyjaciele Boga, nr 52.
4. AGP, P06, II, s. 333.
5. Hi 7, 1
6. AGP, P01 1972, s. 60.
7. AGP, P06, II, s. 59.
8. To Chrystus przechodzi, nr 73.
9. AGP, P01 1972, s. 15; także AGP, P01 1969, s. 442. Jeśli chodzi o żart na temat “siedmiu lat”, w ten sposób tłumaczył go swoim synom: **„przed Bogiem musimy stać się naprawdę dziećmi, odnawiając naszą młodość każdego dnia. W historii Kościoła jest wiele świętych dusz, które wiedziały, będąc już starymi, jak stawać się dziećmi na najrozmaitsze sposoby. Nie wydaje**

się wam logiczne to, co wam mówię - że nie chcę mieć skończonych więcej niż siedem lat?”(AGP, P01 1972, s. 11).

10. Ibidem, s. 14.

Źródło:

**por. Andrés Vázquez de Prada,
Założyciel Opus Dei. Tom III: Boże drogi na ziemi, Wydawnictwo M,
Kraków, 2006**

.....

pdf | dokument generowany
automatycznie z <https://opusdei.org/pl-pl/article/nowy-rok-nowa-walka/>
(26-03-2025)